

MIESIĘCZNIK UKAZUJE SIĘ OD 1910 ROKU NR 7-8/23 LIPIEC-SIERPIEŃ 2023 CENA 9,90 ZŁ (W TYM 8% VAT)

ZNAKI CZASU

Nr indeksu: 25116XX

ZAGROŻENI GLIFOSATEM

STRZEŻ GRANIC ZWIĄZKU

CZWARTA
REWOLUCJA
PRZEMYSŁOWA
A CZŁOWIECZEŃSTWO

POZORY
MYŁĄ
— SIEDEM
HISTORII

NOWY PORZĄDEK ŚWIATA

© sdc.coret - Bank zdjęć Photogenica





10 Czwarta rewolucja przemysłowa a nasze człowieczeństwo

Czwarta rewolucja przemysłowa powoli zmienia sposób naszego życia. Czy jednak te zmiany naprawdę idą w dobrym kierunku?

22 Nowy porządek świata

O tym, jak współczesne propozycje nauki i polityki stanęły na przeciwnym biegunie w stosunku do Bożych zasad.

3 Pomyłka

4 Znaki i fakty

5 Dziwny jest ten świat

W lipcu na łamach „Wysokich Obcasów” Natalia Niemen oświadczyła, że „już nie robi w religii”.

7 A mury runą...

Koniec sierpnia kojarzy się z powstaniem „Solidarności”, jednak pomijając wszelkie aspekty polityczne, zastanówmy się, jakie samo słowo solidarność ma znaczenie dla współczesnego człowieka i Kościoła.

16 Wytrwałość

Wytrwałość jest cechą tych, którzy kochają i są odważni. Kochają długo i długo są odważni. Tak długo, że na zawsze.

25 Serwis AAI

26 Sychem

Sychem to w Biblii miasto okrutnego mordu, ale też miejsce schronienia dla nieumyślnych zabójców. W jego okolicy biblijni patriarchowie mieli swoje groby. W Sychem Jezus nawrócił wielu Samarytan.



12 Łatwo się pomylić

Lekarz ginekolog, złomiarz, ksiądz, kieszonkowiec recydywista, lakiernik samochodowy, morderca, kierowca tira — siedem ludzkich historii, które uczą, by nie oceniać powierzchownie.

19 Strzeż granic związku

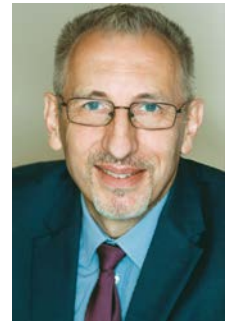
Najważniejszą zasadą związku jest zdefiniowanie jego granic i ich strzeżenie. Decyduje ona o tym, jak wiele narzędzi będziemy mieli, by chronić małżeństwo przed intruzami.



28 Zagrożeni glifosatem

Opracowany pół wieku temu stał się najczęściej stosowanym herbicydem. Coraz więcej badań naukowych dowodzi jego szkodliwości dla komórek naszego organizmu, wpływu na mutacje genów i uszkodzenia DNA.

POMYŁKA



© Karolina Stociek

ANDRZEJ SICIŃSKI
redaktor naczelny

Mylimy się w ocenie sytuacji i ludzi, w przewidywaniach, w komunikacji międzyludzkiej. Pytanie nie brzmi, czy się pomylimy, tylko kiedy i ile to będzie kosztować.

Nie zliczę nawet, ile już razy się pomyliłem. Znajomy kiedyś pożyczył mi książkę i za jakiś czas poprosił o jej zwrot. Byłem tak przekonany, iż ją zwróciłem, że i on dał się o tym przekonać. Pół roku później znalazłem ją gdzieś w domu. Oddałem znajomemu z przeprosinami — że mi się tylko wydawało, iż oddałem. A on na to, że byłem tak przekonujący, iż uwierzył, że to on się pomylił... Kto się choć raz nie pomylił, niech pierwszy rzuci kamieniem.

Mylimy się w ocenie sytuacji. Na przykład na drodze myślimy: *zmieszczę się, zdążę...* Wtedy narpowa porysowanej karoserii samochodu wydaje się najmniejszą ceną za pomyłkę. Pewien generał powiedział do pilota: „zmieszczę się, śmiało” i zginęło 96 osób. Takie pomyłki bardziej niż oceny sytuacji dotyczą oceny własnych możliwości poradzania sobie z daną sytuacją. Wydawało nam się, że damy radę, ale się przeceniliśmy. Może się mylę, ale mężczyznom takie pomyłki zdarzają się chyba częściej niż kobietom. Nasze męskie wojownicze ego podpowiada nam, niezależnie od skali problemu: *jak nie ty, to kto?* Kobiety są ostrożniejsze.

Mylimy się w odniesieniu do przyszłości. Zwłaszcza w roku wyborczym to nagminne — ludzie stawią na jedną partię, a wygrywa inna. Są przekonani. Już dzielą skórę na niedźwiedziu. Już są w ogródku i witają się z gąską... Aż nadchodzi wieczór wyborczy i średnio połowa polskich wyborców zwykle czuje się

zawiedziona wynikiem. Taka pomyłka co do przewidywań, kto wygra, jest jeszcze znośna. Gorzej, gdy spodziewamy się po określonej partii określonych działań, a one nie mają miejsca albo wręcz mają miejsce działania przeciwne. To już nawet nie pomyłka — to zawód, a może nawet oszustwo. Na naszych pomyłkach w przewidywaniach zarabiają bukmacherzy przyjmujący zakłady na zwycięstwo określonej drużyny sportowej. Dalej bankierzy — gdy inwestujemy w waluty, których wartość, zamiast wzrastać, będzie maleć. Takie pomyłki charakterystyczne są także dla wyznań religijnych, które ogłaszały w przeszłości daty końca świata. I nie chodzi o to, że końca świata nie będzie — bo ludzkość gorliwie sobie na niego zapracowuje — ale o to, że jak mówił Jezus, „nie znacie dnia ani godziny, o której Syn Człowieczy przyjdzie”¹.

Mylimy się w komunikacji. I to nawet nie wtedy, gdy wsiadamy do niewłaściwego autobusu. Szybko uświadamiamy sobie pomyłkę, wysiadamy i najwyżej stracimy nieco czasu. Gorzej, gdy ktoś mówi coś do nas lub o nas, a my to błędnie rozumiemy — że nas atakuje, wyśmiewa, krytykuje. Mylimy się, gdy zaczynamy o naszych urażonych tym uczuciach rozmawiać z innymi, a nie z samym „sprawcą”. W końcu i do niego dotrze, że o nim opowiadamy, przypisując mu coś, do czego się nie poczuwa. Spirala nieudomówień się nakręca i wzajemny dystans wzrasta. A zaczęło się od pomyłki — ktoś się przejęczył,

źle usłyszał lub coś błędnie zrozumiał. Takie pomyłki czasem kosztują lata zerwanych relacji.

Najczęściej mylimy się w ocenie ludzi. Rzucamy na kogoś okiem i w ułamku sekundy już wiemy, z kim mamy do czynienia. Tak naprawdę jednak bardziej wydaje się nam, że wiemy, niż wiemy. Owo *jak cię widzą, tak cię piszą* też może być zawodne. Podobno Einstein, Tesla, Gandhi czy Twain często nie dbali o swój wygląd. Dlatego inne przysłowie mówi, by nie oceniać książki po okładce. Narażamy się na błąd, gdy oceniamy mężczyznę jedynie po wroście i mięśniach, a kobietę po kolorze włosów i urodzie. Na ryzyko takiego błędu zwraca uwagę Biblia, gdzie możemy przeczytać: „Bóg nie patrzy na to, na co patrzy człowiek. Człowiek patrzy na to, co jest przed oczyma, ale Pan patrzy na serce”². Innymi słowy nie oceniamy ludzi powierzchownie, po tym, co widać, co rzuca się w oczy. Do prawdziwej oceny człowieka trzeba spojrzeć głębiej i patrzeć dłużej.

Są ludzie, którzy święcie wierzą, że choć sami są omylni, to jest na świecie jeden człowiek, który mieszka w Rzymie i się nie myli. A co jeśli w tej kwestii też się mylą? Są błędy, których popełnienie niewiele kosztuje — ale są i takie, które mogą kosztować wieczność.

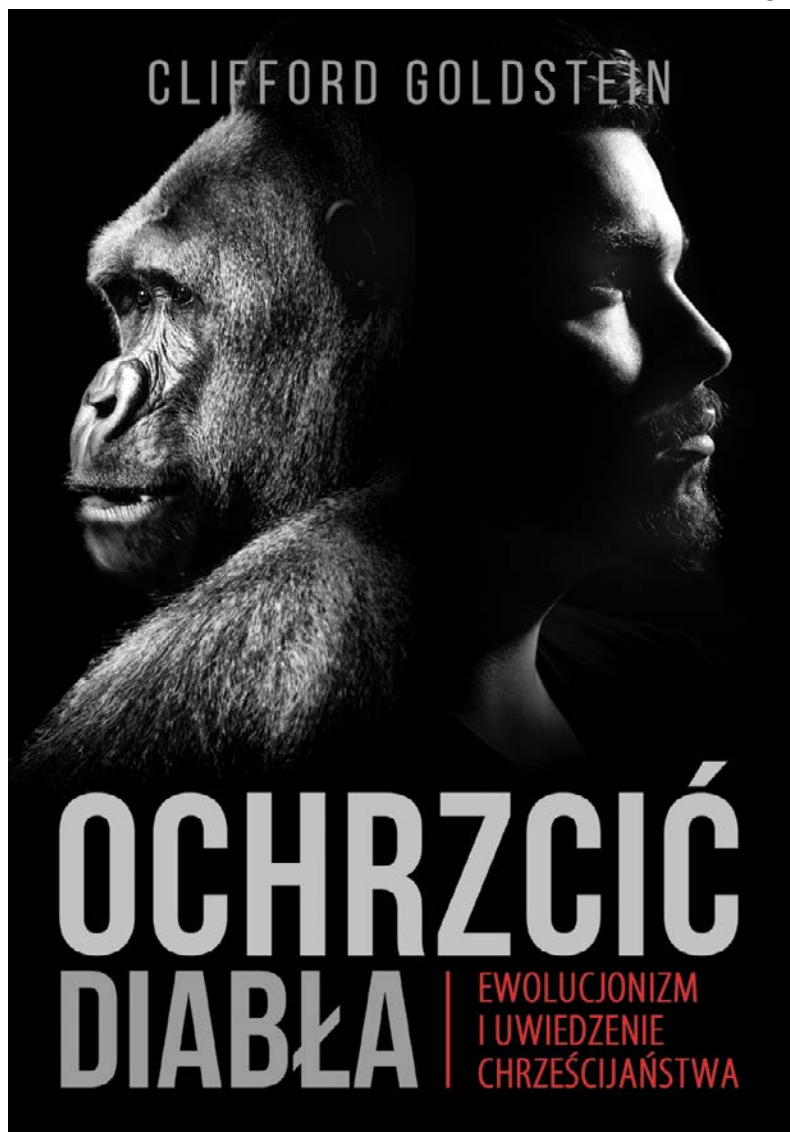
Tak czy inaczej błędzą wszyscy, mniej lub bardziej. Jednak najgorszy błąd to taki, którego się nie poprawia i w nim tkwi. ☩

ANDRZEJ SICIŃSKI

¹ Mt 25, 13. ² 1 Sm 16, 7.

**ZNAKI
CZASU**

POLECAJĄ



Biblijna Księga Rodzaju przedstawia stworzenie świata jako zjawisko nadnaturalne, niepozostawiające niczego przypadkowi. Darwinowska ewolucja jest zjawiskiem naturalnym, które jednak niemal wszystko pozostawia przypadkowi. Skąd więc to nieodparte pragnienie „ochrzczenia diabła”, przejawiające się dążeniem do pogodzenia ewolucjonizmu z Księgą Rodzaju? Ogólna odpowiedź wiąże się z wiarą w to, że ewolucja musi być prawdą, gdyż to *przecież nauka!* Ale skoro nauka miałaby być skuteczna w odkrywaniu prawdy, to dlaczego jej „prawda” tak często się zmienia?

Dlaczego naukowe pewniki jednego pokolenia są wyśmiewane i uważane za mity przez następną generację? Dlaczego odkrycia naukowe, jako rezultat stosowania metody naukowej, tak często są ze sobą sprzeczne?

Książka *Ochrzcić diabła* to próba wykazania tego, jak chrześcijanie w dobrej wierze idą na kompromis w sprawach wiary, ulegając dominującej kulturze, opakowanej często w pozornie autorytatywny papierek nauki.

Stron 330. Oprawa miękka. Cena detaliczna 10zł. Wydawnictwo „Znaki Czasu”.

Zamówienia prosimy kierować pod adresem: Dział Obsługi Klienta Wydawnictwa „Znaki Czasu”, ul. Foksał 8/3, 00-366 Warszawa, tel. 22-331-98-00, e-mail: kontakt@znakiczasu.pl, księgarnia internetowa: sklep.znakiczasu.pl

Żadnych gierek

Jak tworzyć wierny i satysfakcjonujący związek



Gábor Mihalec

Na rynku księgarskim jest wiele publikacji dotyczących problemu zdrady i niewierności. Większość z nich mówi o tym, jak uporać się z takimi traumatycznymi życiowymi zdarzeniami, gdy już do nich dojdzie. Ale autor tej pozycji zastosował inne podejście. Książka ta służy czytelnikowi praktyczną pomocą w kwestii zachowania związku całego i zdrowego w długiej perspektywie czasowej. Uświadamia „ukryte” gry i reguły — podświadomą dynamikę małżeństwa — dzięki czemu sprawia, że czytelnik nie jest wobec nich bezbronny. Daje siłę do zapobiegania niewierności we wczesnym stadium, zanim pojawi się ona w umyśle. Prowadzi do takiego stanu, w którym zdrada współmałżonka nawet nie wchodzi w rachubę. Książka ta pomoże ci chronić granice twojego związku, zachować atmosferę bliskości i zaufania oraz uporać się z wszelkimi bolesnymi wydarzeniami z przeszłości, które mogą wpływać na teraźniejszość. Stron 220. Oprawa miękka. Cena 19zł. Wydawnictwo „Znaki Czasu”.

Dr Gábor Mihalec jest licencjonowanym terapeutą rodzinnym z Węgier. Dzięki swej pracy z parami narzeczeńskimi i małżeńskimi zyskał wiedzę o dynamice małżeństwa na jego różnych etapach. Jest on przekonany, że gdybyśmy poznali podświadome wzorce rządzące związkiem, mielibyśmy duże szanse, by zmienić je na lepsze. Pisząc tę bezcenną książkę, opierał się nie tylko na własnych badaniach i doświadczeniach, ale korzystał także z dorobku najlepszych specjalistów. Oprócz intensywnej praktyki terapeutycznej prowadzi także seminaria w różnych krajach świata. Posiada tytuł doktora psychologii pastoralnej. Ma żonę i dwoje dzieci.